

UCHWAŁA

Dnia 3 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Zbigniew Korzeniowski

Protokolant Kamila Zacharz

na posiedzeniu w dniach 2 kwietnia 2025 r., 1 lipca 2025 r. i 3 października 2025 r.,
z udziałem X. Y. – prokuratora Prokuratury Okręgowej w C. w stanie spoczynku, jej
obrońcy adw. B. P. oraz W. W. – prokuratora Prokuratury Okręgowej w K.,
po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej zażalenia obrońcy na
uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2024 r., sygn. akt I ZI 28/24, w
przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za czyn
z art. 177 § 1 k.k.,

uchwalił:

I. zmienić zaskarżoną uchwałę w ten sposób, że odmówić zezwolenia
na pociągnięcie X. Y. – prokuratora Prokuratury Okręgowej w C. w
stanie spoczynku, do odpowiedzialności karnej za czyn opisany we
wniosku prokuratora Prokuratury Okręgowej w K. z dnia 29 maja 2024
r. sygn. [...]; II. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb
Państwa.

Zbigniew Korzeniowski

Wiesław Kozielowicz

Barbara Skoczowska
zdanie odrębne

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 23 września 2024 r., sygn. akt I ZI 28/24, na podstawie art. 135 § 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze – dalej powoływanej jako p.p., wyraził zgodę na pociągnięcie X. Y. - prokuratora Prokuratury Okręgowej w C. w stanie spoczynku do odpowiedzialności karnej za czyn opisany we wniosku Prokuratora Okręgowego w K. z dnia 29 maja 2024 r., sygn. akt [...], polegający na tym, że w dniu 25 października 2021 r. w C., jako kierująca samochodem marki H. o nr. rej. [...], naruszając nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że skręcając z drogi podporządkowanej typu osiedlowego od strony ul. [...] w lewo na ulicę [...], nie wykonywała prawidłowo tego manewru, nie zachowała należytej, szczególnej ostrożności, nie obserwowała należycie otoczenia, nie dokonała należytej oceny sytuacji na drodze i nie odstąpiła od kontynuacji jazdy pomimo tego, że na jezdni przed jej samochodem znajdowała się już piesza L. W., nie ustąpiła pierwszeństwa pieszej L. W., potracając ją, czym spowodowała nieumyślnie wypadek, w którym piesza L. W. odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k., w postaci: krwiaka przymózgowego okolicy czołowo-ciemieniowej lewej i potylicznej prawej, ognisk stłuczeń w korze na podstawie obu płatów czołowych i w prawej półkuli mózdzku, krwawienia podpajęczynówkowego oraz złamania kości potylicznej prawej, wskutek czego pokrzywdzona doznała bólu i zawrotów głowy, braku węchu i smaku, bólu kręgosłupa i kości ogonowej oraz pogorszenia ostrości widzenia w obu oczach, które to obrażenia pociągnęły za sobą naruszenie czynności narządów jej ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni, to jest czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. (k. 44-50).

Adwokat B. P. – obrońca X. Y. - prokurator Prokuratury Okręgowej w C. złożył zażalenie na powyższą uchwałę. **Zarzucił:**

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dowolną ocenę dowodów pomijając okoliczności wprost z nich wynikających, a uwzględniając tylko okoliczności dla prokurator niekorzystne tj.: opinii biegłego mgr. inż. A. R., zeznań funkcjonariuszy Policji – T. K. i M. W., notatki informacyjnej Policji o zdarzeniu drogowym, postanowienia wydanego przez Sąd Rejonowy w C. [...] Wydział Karny, sygn. akt

[...], kopii nagrania z wideorejestratora T. B., a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że prokurator nie ustąpiła pierwszeństwa L. W. potrącając ją, czym spowodowała nieumyślnie wypadek, w którym piesza odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k., podczas gdy z ww. dowodów wynika, że do zdarzenia drogowego bezpośrednio doprowadziła piesza, która przekraczała jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym, poza przejściem dla pieszych bezpośrednio pod jadący pojazd, a do czego piesza przyznała się przyjmując mandat, zaś prokurator nie mogła spodziewać się wtargnięcia na jezdnię pieszej w miejscu do tego nieprzeznaczonym;

- dowolną ocenę dowodów pomijającą okoliczności wprost z nich wynikających, a uwzględniającą tylko okoliczności dla prokurator niekorzystne, tj.: sprawozdania sądowo - lekarskiego z opinią z dnia 20 czerwca 2022 r., dokumentacji medycznej L. W. z W. w C.,

przesłuchania świadka M. P., a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wskutek zdarzenia drogowego z dnia 25 października 2021 r. L. W. odniosła obrażenia skutkujące naruszeniem czynności narządów jej ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni, podczas gdy z dowodów wynika istotna wątpliwość czy L. W. odniosła obrażenia bezpośrednio wskutek zdarzenia drogowego z dnia 25 października 2021 r., w tym czy przy takich obrażeniach mogła m.in. być poddana badaniu trzeźwości, czy wykonywać przez kilkanaście, kilkadziesiąt, minut polecenia Policji na miejscu zdarzenia związane z postępowaniem o wykroczenia;

- obrazę przepisów procesowych mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 135 § 5 p.p., poprzez wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie prokurator do odpowiedzialności karnej, podczas gdy okoliczności sprawy nie wskazują na dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez prokurator, w szczególności stan faktyczny sprawy nie jest ustalony w sposób jednoznaczny i wyczerpujący na poziomie umożliwiającym uchylenie immunitetu, bowiem nie przeprowadzono oględzin miejsca zdarzenia, nie ustalono danych personalnych i nie przesłuchano świadka widocznego na nagraniu z wideorejestratora, nie przesłuchano świadka T. B., nie przesłuchano świadka lekarza Pogotowia Ratunkowego, który osobiście przeprowadzał badanie pieszej L. W. na miejscu

zdarzenia, nie ustalono dalszych, trwających kilka godzin po zdarzeniu jej poczynąń, wadliwie przeprowadzono dowód z uszkodzonego nagrania z wideorejestratora stanowiącego kopię przekazaną przez pokrzywdzoną i świadka T. B., nie uwzględniono przy podejmowaniu uchwały art. 13 ust. 3 oraz art. 14 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, w kontekście adekwatnego związku przyczynowo - skutkowego, nie uwzględniono przy podejmowaniu uchwały budowy pojazdu H. wskazującej na niemożność dostrzeżenia przez pieszego w zaistniałym układzie drogowym.

Podnosząc zarzuty adwokat B. P. - obrońca X. Y. - prokuratora Prokuratury Okręgowej w C. w stanie spoczynku, **wniósł** o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez odmowę wyrażenia zgody na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej (k. 62 – 79).

Na posiedzeniu w dniu 3 października 2025 r. W. W. - prokurator Prokuratury Okręgowej w K., wniósł o nieuwzględnienie zażalenia i utrzymanie zaskarżonej uchwały w mocy. Adwokat B. P. - obrońca X. Y. – prokuratora Prokuratury Okręgowej w C. w stanie spoczynku, poparł swoje zażalenie, wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały i odmowę udzielenia zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej. Także X. Y. - prokurator Prokuratury Okręgowej w C. w stanie spoczynku, poparła zażalenie oraz wniosła o zmianę uchwały.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W myśl art. 135 § 5 p.p. Sąd Najwyższy wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. To oznacza, że materialna podstawa decyzji w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej jest w istocie tożsama z pojęciem użytym w art. 313 § 1 k.p.k. Na gruncie zaś wykładni tego przepisu k.p.k. wskazuje się, że wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów wymaga istnienia bardziej rozbudowanej faktycznej podstawy, niż ta, która wystarcza do wszczęcia śledztwa lub dochodzenia w rozumieniu art. 303 k.p.k. Poza uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa, musi istnieć także dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba. W orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu

Dyscyplinarnego podkreśla się, że sformułowanie „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa” jest nieostre (niedookreślone), zatem ocena, czy spełniona została opisana nim przesłanka, zawsze zależy od konkretnych okoliczności sprawy (por. uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 października 2004 r., sygn. akt SNO 40/04, OSNSD 2004, Nr 2, poz. 33). Podejrzenie popełnienia przestępstwa musi być jednak w pełni uzasadnione, nienasuwające żadnych istotnych wątpliwości ani zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia czynu jak i zaistnienia wszystkich znamion konkretnego typu przestępstwa (por. np. uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 8 maja 2007 r., sygn. akt SNO 21/07, OSNSD 2007, poz. 38, z dnia 27 stycznia 2009 r., sygn. akt SNO 95/08, OSNSD 2009, poz. 24, z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. akt SNO 32/11, OSNSD 2011, poz. 41). Obowiązkiem zaś sądu dyscyplinarnego, w ramach postępowania wszczętego wnioskiem oskarżyciela o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, jest zbadanie przedstawionych przez oskarżyciela materiałów dowodowych, w celu stwierdzenia, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez prokuratora. Kontrola ta ma charakter merytoryczny, chociaż nie sprowadza się do tak wysokiego poziomu przekonania sądu o popełnieniu czynu i winie sprawcy, jak w przypadku orzekania w postępowaniu karnym. To ostatnie podlega bowiem dyrektywie pewności rozstrzygnięcia, wpływającej z podstawowych gwarancji procesowych (np. z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.). Oczywistym też jest, że sąd dyscyplinarny w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej ma obowiązek oceny dowodów na zasadach określonych w przepisach k.p.k., a więc przede wszystkim zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 7 k.p.k., czyli z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Podane w tym przepisie kryteria (logika, wiedza i doświadczenie), pozwalają również na dokonanie kontroli przestrzegania przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów w konkretnej sprawie, tym samym mają uniemożliwiać tzw. dowolną ocenę dowodów. Podkreśla się w orzecnictwie, że uzasadnienie rozstrzygnięcia powinno zaś zawierać wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał

dowodów przeciwnych. Sąd dyscyplinarny powinien w pierwszym rzędzie ocenić dowody, a dopiero następnie dokonać analizy prawnej czy spełniona jest przesłanka uchylenia immunitetu, czyli czy wskazują one, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 października 2005 r., sygn. akt SNO 43/05, OSNSD 2005, poz. 58 oraz uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 lutego 2006 r., sygn. akt SNO 3/06, OSNSD 2006, poz. 25).

Skarżący zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dowolną ocenę dowodów pomijającą okoliczności wprost z nich wynikających, a uwzględniającą tylko okoliczności niekorzystne dla X. Y. - prokuratora Prokuratury Okręgowej w C. w stanie spoczynku, jak również przepisu art. 135 § 5 p.p., poprzez wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, podczas gdy okoliczności sprawy nie wskazują na dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez tego prokuratora, w szczególności stan faktyczny sprawy nie jest ustalony w sposób jednoznaczny i wyczerpujący na poziomie umożliwiającym uchylenie immunitetu.

Poza sporem jest, iż ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, w art. 3 wymaga od uczestnika ruchu, a zatem i od znajdującego się na drodze pieszego, zachowania ostrożności. Z przepisu art. 13 tej ustawy wynika, że w zasadzie pieszy może przechodzić przez jezdnię po przejściu dla pieszych, tj. po powierzchni jezdni lub torowiska przeznaczonej do przechodzenia przez pieszych, oznaczonej odpowiednimi znakami drogowymi oraz po przejściu naziemnym lub podziemnym dla pieszych. Pieszy wchodzący na przejście dla pieszych oraz znajdujący się na przejściu dla pieszych ma pierwszeństwo przed pojazdem. Zielone światło otwierające drogę dla pieszych uprawnia ich do wkroczenia na jezdnię. Konsekwencją tej reguły jest bezwzględny nakaz respektowania pierwszeństwa przechodniów i nieutrudniania im ruchu na przejściach dla pieszych przez pojazdy skręcające z kierunku, w którym ruch jest otwarty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lica 1975 r., sygn. akt V KRN 65/75, OSNKW 1975, z. 12, poz. 160). Pieszy może przechodzić przez jezdnię poza przejściem dla pieszych

jeżeli odległość od przejścia dla pieszych przekracza 100 metrów. Jeżeli skrzyżowanie znajduje się w odległości mniejszej niż 100 metrów od wyznaczonego przejścia dla pieszych, przechodzenie jest dozwolone na tym skrzyżowaniu tylko pod warunkiem, że nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest wówczas obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą prostopadle do osi jezdni. Pieszemu między innymi zabrania się wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem (por. art. 14 pkt 1 lit a ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. – Prawo o ruchu drogowym). Należy podkreślić, że w polskim porządku prawnym nie obowiązuje w ruchu drogowym zasada bezwzględnej nieufności, która opiera się na założeniu nieostrożności innych uczestników ruchu, według tej zasady z góry przyjmuje się, że współuczestnicy ruchu nie przestrzegają obowiązujących ich zasad ruchu. W jednym z wyroków Sąd Najwyższy stwierdził, że uznanie, iż kierowca pojazdu mechanicznego powinien zawsze liczyć się z każdym, nawet najbardziej rażącym naruszeniem przez pieszego przepisów ruchu drogowego, oznaczałoby z prawnego punktu widzenia, przyjęcie za podstawę odpowiedzialności kierowcy odrzuconej powszechnie zasady braku zaufania w ruchu lądowym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 1970 r., sygn. akt Rw 1437/70, Informacja Prawnicza 1971, z. 2, poz. 3). Obowiązująca zaś zasada ograniczonego zaufania (por. art. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. – Prawo o ruchu drogowym) zakłada, że każdy uczestnik ruchu drogowego ma prawo liczyć, że inni uczestnicy ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego zachowania, czyli gdy okoliczności konkretnej sytuacji drogowej wskazują na możliwość niewłaściwego zachowania się przez innego uczestnika ruchu (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. akt V KK 264/12, Legalis). Jasną jest też rzeczą, że kierujący pojazdem nie może ponosić odpowiedzialności za wypadek w komunikacji, wówczas gdy został zaskoczony sytuacją, której nie mógł przewidzieć. Wskazuje się, że sam fakt przebywania pieszego przy krawędzi jezdni, nie stanowi okoliczności nakazującej kierującemu utratę zaufania do tegoż uczestnika ruchu. Nie można bowiem z tego faktu wyprowadzić generalnego wniosku, że taki pieszy może w każdej chwili wejść na jezdnię (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 7 listopada 1996 r., sygn. akt II KKN 90/96, Prokuratora i Prawo 1997, nr 4, s. 97, aprobuje glosa do tego wyroku R. Stefański, Prokuratora i Prawo 1997, nr 4, s. 97 – 103). Zasada ograniczonego zaufania nie może być interpretowana rozszerzająco i obarczać kierowcę odpowiedzialnością za każdą sytuację powstałą na drodze, w tym za nieostrożność innego uczestnika ruchu np. pieszego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 stycznia 2000 r., sygn. akt II KKN 419/97, LEX nr 465400, z dnia 23 listopada 2001 r., sygn. akt III KKN 103/99, LEX nr 558325, z dnia 16 listopada 2007 r., sygn. akt III KK 233/07, LEX nr 351255).

W opiniach biegłych mgr inż. A. R. i mgr inż. M. K., zostało wskazane, że to kierująca samochodem osobowym marki H. – prokurator w stanie spoczynku X. Y., nie zachowała należytej szczególnej ostrożności i spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w dniu 25 października 2021 r. Rozbieżne natomiast były wnioski biegłych w zakresie przyczynienia się do tej sytuacji drogowej pieszego L. W. Z opinii z dnia 7 listopada 2022 r. wydanej przez mgr inż. A. R. - biegłego sądowego do spraw kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej wynika, iż na podstawie zebranych dowodów nie można precyzyjnie ustalić chwili, w której kierująca samochodem H. mogła zauważyć pieszego, co jest związane z przesłonięciem pieszego przez lewy przedni słupek tego samochodu. Obie uczestniczki naruszyły zasadę szczególnej ostrożności w ten sposób, że X. Y. w chwili ruszania, lub tuż po ruszeniu samochodu, nie patrzyła do przodu, czy ma możliwość kontynuowania jazdy, lub patrząc do przodu niestaranie oceniała sytuację. Ten błąd doprowadził do spóźnionej reakcji hamowania samochodu H. Natomiast piesza L. W. naruszyła zasadę szczególnej ostrożności decydując się w tej sytuacji drogowej na przechodzenie przez jezdnię przed przodem stojącego samochodu, zamiast przejść za tyłem stojącego samochodu. Z kolei z opinii z dnia 24 października 2023 r. sporządzonej przez mgr inż. M. K. rzeczoznawcę samochodowego w zakresie kompetencji: ruch drogowy, w tym rekonstrukcja kolizji, wypadków drogowych i zdarzeń drogowych, wynika, iż kierująca samochodem H., nie wykonywała prawidłowo manewru skrętu w lewo, nie obserwowała w dostateczny sposób drogi w kierunku, w którym miała zamiar poruszać się, niewłaściwie oceniła zaistniałą

sytuację drogową i nie odstępowała od kontynuacji jazdy pomimo tego, że na jezdni przed jej samochodem pojawiła się piesza. Bezpośrednią przyczyną wypadku było niedostosowanie zachowania się przez kierującą samochodem H. do zaistniałej sytuacji drogowej, którą mogła i powinna prawidłowo rozpoznać, gdyby we właściwy sposób obserwowała drogę i zachowała szczególną ostrożność podczas skręcania w lewo z drogi podporządkowanej. Biegli podczas posiedzenia w dniu 3 października 2025 r. podtrzymali swoje pisemne opinie co do oceny przebiegu zdarzenia drogowego. Na pytania Sądu Najwyższego oraz stron, biegły mgr inż. M. K. wskazał, że do zdarzenia nie doszło na przejściu dla pieszych. Podał, iż nie było oznakowań ani poziomych, ani pionowych. Jego zdaniem piesza przyczyniła się do przedmiotowego zdarzenia, ale w niewielkim stopniu. Biegły wskazał, że to od kierującego wymaga się bardziej zachowania reguł szczególnej ostrożności na drodze, gdyż jest kwalifikowanym uczestnikiem ruchu drogowego. W ocenie biegłego mgr inż. M. K., rzadko się też zdarza, aby pieszy czy rowerzysta, omijał stojący na jezdni samochód obchodząc go od tyłu. Z kolei, biegły mgr inż. A. R. zwrócił uwagę, że w samochodach marki H., a takim pojazdem kierowała X. Y. - prokurator Prokuratury Okręgowej w C. w stanie spoczynku, słupek lewy przedni między drzwiami jest na tyle szeroki, że jest w stanie przysłonić widok pieszego będącego z lewej strony pojazdu. W realiach sprawy mogło się zdarzyć, że kierująca mogła nie widzieć pieszej, która właśnie szła od tej strony. Jeśli piesza nie była widoczna z tego powodu przez ułamek sekundy, to niewątpliwie była widoczna wcześniej albo później. W trakcie ruszania kierująca powinna zauważyć pieszą. Kierująca, jego zdaniem, nie miała obowiązku obserwowania tego co dzieje się na chodniku po jej lewej stronie. Nie była zobligowana do szczegółowej analizy tego co piesza robiła przed wejściem na jezdnię. Nie było pojazdów z lewej strony, a droga, którą poruszała się była jednokierunkowa. Kierująca powinna obserwować co się dzieje z jej prawej strony. Przepisy nie regulują takiej sytuacji, że przejście pieszego przed samochodem jest zabronione, a za samochodem nakazane. W tej konkretnej sytuacji, zdaniem biegłego przejście za samochodem przez pieszą było bezpieczniejsze. W ustnej opinii biegły mgr inż. M. K. podał, że wyznaje przede wszystkim zasadę – „nie widzę, nie jadę”. Uważa, że zachowanie kierowcy powinno być takie, aby uniknąć sytuacji, która narażałaby innych uczestników ruchu na jakąś

szkodę. Odmienne niż biegły mgr. inż. A. R., uznał, że kierująca powinna spojrzeć naprzemiennie w obie strony, najpierw w prawą, potem w lewą i jeszcze raz w prawą, a jak ruszy to już patrzeć przed siebie. Samo ruszanie samochodem, tj. uruchomienie silnika i naciśnięcie sprzęgła, trwa może sekundę.

Analizując stanowiska biegłych zajęte podczas posiedzenia w dniu 3 października 2025 r., zauważa się rozbieżność przy ocenie zaistniałego zdarzenia drogowego w zakresie ewentualnego przyczynienia się do niego pieszej L. W. Obaj zaś biegli stwierdzili, że jeśli nie brać pod uwagę występującej w opiniach różnicy, co do stopnia ewentualnego przyczynienia się pieszej, to według nich nie ma wątpliwości, że kierująca pojazdem H. X. Y. - prokurator Prokuratury Okręgowej w C. w stanie spoczynku, naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

Przechodząc do kwestii oceny, czy ustalony stan faktyczny pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż mamy do czynienia z dostatecznie uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przez X. Y. - prokuratora Prokuratury Okręgowej w C. w stanie spoczynku, przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k., trzeba przede wszystkim podkreślić, że Kodeks karny nie podaje ustawowej definicji przestępstwa. Definicję przestępstwa można natomiast wyprowadzić z przepisów k.k., a przede wszystkim z art. 1 k.k., który określa podstawowe zasady odpowiedzialności karnej. Zatem przestępstwem jest czyn bezprawny zabroniony przez ustawę (stypizowany w ustawie), która obowiązuje w czasie jego popełnienia, pod groźbą kary (jako zbrodnia lub występki), zawiniony, **którego stopień społecznej szkodliwości jest większy od znikomego** (por. W. Wróbel, A. Zoll, Polskie prawo karne. Część ogólna, Kraków 2010, s. 28 – 29, P. Kozłowska – Kalisz w: M. Mozgawa (red.), Prawo karne materialne. Część ogólna, Warszawa 2020, s. 165 – 190). W uchwale z dnia 28 listopada 2002 r., SNO 41/02, OSNSD 2002, nr 1 – 2, poz. 43,

W orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach immunitetowych sędziów dominuje stanowisko, że obowiązkiem sądów dyscyplinarnych – przed podjęciem uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej – jest rozważenie, czy zgromadzone dowody dostatecznie uzasadniają popełnienie przez niego przestępstwa, a w tym, czy stopień społecznej szkodliwości popełnionego

czynu zabronionego jest wyższy od znikomego (por. uchwała Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 marca 1998 r., sygn. akt SD 5/97 – powołana w: W. Koziół, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz, Warszawa 2005, s. 60 – 61, uchwały Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 8 maja 2002 r., SNO 8/02, OSNKW 2002, z. 9-10, poz. 85, z dnia 27 czerwca 2002 r., SNO 19/02, OSNSD 2002, nr 1 – 2, poz. 25, z dnia 13 stycznia 2003 r., sygn. akt SNO 53/02, OSNSD 2003, nr 1, poz. 16, z dnia 6 czerwca 2003 r., sygn. akt SNO 25/03, OSNSD, nr 1, poz. 38, z dnia 10 maja 2005 r., sygn. akt SNO 15/06, OSNSD 2006, poz. 33, z dnia 30 czerwca 2009 r., sygn. akt SNO 31/09, OSNSD 2009, poz. 59, z dnia 17 września 2010 r., sygn. akt SNO 40/10, OSNSD 2010, poz. 48, z dnia 25 stycznia 2011 r., sygn. akt SNO 54/10, OSNSD 2011, poz. 9, z dnia 24 maja 2016 r., sygn. akt SNO 13/15, OSNSD 2016, poz. 23).

Nie ma żadnych przekonujących racji, aby wypracowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, na gruncie postępowań w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, pogląd, że obowiązkiem sądu dyscyplinarnego jest w ramach rozważenia, czy zgromadzone dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa, również ustalenie, czy stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu zabronionego jest wyższy od znikomego, nie był stosowany w prowadzonych przed sądem dyscyplinarnym postępowaniach o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej.

Patrząc z tej perspektywy na ustalone w niniejszej sprawie okoliczności, to wprawdzie można z nich wyprowadzić wniosek, że X. Y. - prokurator Prokuratury Okręgowej w C. w stanie spoczynku, w dniu 25 października 2021 r. naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowych, to i tak, w realiach niniejszej sprawy, brak jest podstaw do zezwolenia na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej, gdyż dokonana, z punktu widzenia faktorów art. 115 § 2 k.k., ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu X. Y. - prokuratora Prokuratury Okręgowej w C. w stanie spoczynku, formalnie wyczerpującego znamiona czynu zabronionego z art. 177 § 1 k.k., nie pozwala na przyjęcie, iż cechuje się ono stopniem społecznej szkodliwości wyższym niż znikomy. Zdaniem Sądu Najwyższego, w ustalonych realiach sprawy, prowadząca pojazd mechaniczny H.,

naruszyła jedynie w minimalnym zakresie zasadę szczególnej ostrożności. Należy zauważyć, że nie można w jednoznaczny sposób ustalić, stopnia przyczynienia pokrzywdzonej pieszej. Ustne opinie biegłych nie rozwiąły wątpliwości w tej kwestii. W orzecznictwie Sadu Najwyższego wskazuje się zaś, że ocena prawidłowości zachowania pokrzywdzonego, ma bardzo istotne znaczenie w perspektywie ewentualnej odpowiedzialności karnej kierowcy za spowodowanie wypadku, bowiem niekiedy współprzyczynienie się innej osoby (w tym pokrzywdzonego) do wypadku komunikacyjnego może mieć tak istotne znaczenie, że może czasami prowadzić wręcz do wyłączenia tej odpowiedzialności. Podstawą odpowiedzialności karnej za przestępstwa skutkowe jest bowiem ustalenie, że danej osobie można zarzucić naruszenie reguł ostrożności w postępowaniu z dobrem prawnym. Niekiedy zaś do powstania skutku w sensie empirycznym przyczyniają się zachowania więcej niż jednej osoby, z których każde może naruszać reguły bezpieczeństwa (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., sygn. akt V KK 227/18, LEX nr 2681255). W zaistniałym układzie faktycznym, w ocenie Sądu Najwyższego, należy wypośrodkować, w jakim zakresie zachowanie pieszej L. W. i zachowanie X. Y. - kierującej pojazdem samochodem marki H., miały naruszyć reguły szczególnej ostrożności. Żaden przepis nie obliguje pieszego w takiej sytuacji drogowej, jak w niniejszej sprawie, do przechodzenia za stojącym samochodem, a nie przed nim. Żaden przepis nie wskazuje również, czy kierujący winien spojrzeć tylko w prawo, gdy wyjeżdża z drogi jednokierunkowej skręcając w lewo, a następnie obserwować to co dzieje się przed pojazdem, czy też należy naprzemiennie spojrzeć w obie strony, czyli w lewo, w prawo, a następnie wprost dla właściwej obserwacji przedpoła jazdy przed swoim samochodem. W okolicznościach niniejszej sprawy, nie bez znaczenia pozostaje fakt, że funkcjonariusze Policji, którzy zjawili się na miejscu zdarzenia drogowego w dniu 25 października 2021 r. uznali, iż odpowiedzialność za zaistniały wypadek ponosi piesza L. W., która przyjęła mandat karny za popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. (k. 6, 104 akt o sygn. [...]). Nadto skoro zasada ograniczonego zaufania zakłada, że kierowca może przyjmować założenie przestrzegania przepisów ruchu drogowego przez innego uczestnika ruchu, to w realiach niniejszej sprawy, takie założenie mogła przyjąć, podczas zdarzenia drogowego w dniu 25 października

2021 r., zarówno piesza, jak i kierująca samochodem marki H. Piesza widziała, że samochód marki H. stoi dłuższy czas na jezdni, gdyż zamierza skręcić z drogi podporządkowanej typu osiedlowego od strony ul. [...] w lewo na ulicę [...], ale kierowca musi przepuścić jadące ulicą łączącą samochody i założyła, że może zdąży przejść przed tym samochodem, póki kierująca nim nie ruszy. Z kolei zachowanie pieszej przechodzącej przez jezdnię w miejscu do tego niedozwolonym, nadto przed maską samochodu marki H., a nie za tym samochodem, mogło zaskoczyć kierującą, która nie przypuszczała, że w momencie, kiedy będzie mogła ruszyć, piesza wyjdzie jej, z lewej strony, przed maskę samochodu. Wszystko rozegrało się w ułamku sekundy. Niewątpliwie sygnałem do utraty zaufania i zwiększenia ostrożności może być obecność na drodze dzieci, osób starszych czy nietrzeźwych, jak również złe warunki atmosferyczne, typu mokra bądź śliska nawierzchnia, a także te okoliczności, które nakazują w drodze rozsądku zachowanie reguł wzmożonej ostrożności, typu miejsca bardziej zatłoczone, np. przy szkołach, dworcach, centrach handlowych itp. Tego rodzaju okoliczności nie wystąpiły podczas omawianej sytuacji drogowej z dnia 25 października 2021 r.

Mając na względzie powyższe zapatrywania, należy uznać, że czyn zarzucany X. Y. - prokuratora Prokuratury Okręgowej w C. w stanie spoczynku, ujęty we wniosku Prokuratora Okręgowego w K. z dnia 29 maja 2024 r., sygn. akt [...], w zaistniałym układzie faktycznym, cechuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości, a więc nie stanowi przestępstwa (art. 1 § 2 k.k.), co w konsekwencji uniemożliwia przyjęcie istnienia przesłanki „dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa” z art. 135 § 5 p.p. W tej sytuacji należało zmienić zaskarżoną uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2024 r., sygn. akt I ZI 28/24, i odmówić zezwolenia na pociągnięcie X. Y. - prokuratora Prokuratury Okręgowej w C. w stanie spoczynku, do odpowiedzialności karnej.

[M. T.]

[r.g.]

Zbigniew Korzeniowski Wiesław Kozielowicz Barbara Skoczowska

